

Zabity przez pociąg

Tragiczny wypadek w Piasecznie

Maksymiljan Kałuża (Piaseczno ul. Zdrojowa 16), jechał na rowerze szosą w Piasecznie. Na przejeździe do stacji PKP., Warszawa — Radom, mimo dawanych sygnałów przez jadący pociąg Nr. 9 (wagon motorowy Nr. 102) kolejki grójeckiej — w stronę Grójca, Kałuża nie zatrzymał się, lecz obejrzawszy się usiłował przejechać, licząc, że zdąży.

Niestety, wagon potrafił rowe-

rzystę tak silnie, że ten upadł nieprzytomny. Motorowy, Mieczysław Śliwiński puścił w ruch hamulce, lecz było już zapóźno. Lekarz dr. Skorko udzielił pierwszej pomocy Kałuży, stwierdzając złamanie kręgosłupa i ogólne potłuczenie.

Po nałożeniu opatrunku, ciężko rannego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu św. Rocha, gdzie Kałuża zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

1935.08.25 Maksymiljan Kałuża (Piaseczno ul. Zdrojowa 16), jechał na rowerze szosą w Piasecznie. Na przejeździe do stacji PKP, Warszawa — Radom, mimo dawanych sygnałów przez jadący pociąg Nr. 9 (wagon motorowy Nr. 102) kolejki grójeckiej — w stronę Grójca, Kałuża nie zatrzymał się, lecz obejrzawszy się usiłował przejechać, licząc, że zdąży. Niestety, wagon potrafił rowerzystę tak silnie, że ten upadł nieprzytomny. Motorowy, Mieczysław Śliwiński puścił w ruch hamulce, lecz było już zapóźno. Lekarz dr. Skorko udzielił pierwszej pomocy Kałuży, stwierdzając złamanie kręgosłupa i ogólne potłuczenie. Po nałożeniu opatrunku, ciężko rannego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu św. Rocha, gdzie Kałuża zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Moje ustalenia:

urodzony **19 września 1914** roku w Piasecznie według kalendarza gregoriańskiego (używanego obecnie) lub 6 września 1914 - data według starego stylu.

Syn **Zygmunta Kałuży** i **Anny** z domu **Bojańczyk**

Zmarło się w Piasecznie dwudziestego lipca tysiąc dziewięćset № 46
 trzydziestego szóstego roku o godzinie czwartej po południu. Stawili Piaseczno
 się Michał Baranowski lat pięćdziesiąt cztery i Franciszek
 Gosda lat trzydziści osiem lekarzy, obydwaj wyrobniicy
 z Piaseczna, - i oznajmili, iż ósmego lipca, bieżącego roku,
 o godzinie piątej po południu umarła w Piasecznie
 Rodzina Katarzyna sześć miesięcy mająca, w Piase-
 cznie urodzona i tu przy rodzicach będąca, córka
 Maksymiljana Katarzyna wyrobniicy, statego mieszkańca
 Piaseczna i żony jego Michaliny z Gosdów. Po
 nasernem przekonaniu się o śmierci Rodziny Katarzyna,
 akt ten oznajmującym niepisaniemym proce-
 tany, przez nas podpisany został. -

X. M. Kukanski pr. pow. Piaseczno.

Inne osoby:

dr. Skorko

Mieczysław Śliwiński

Miejsca:

szpital św. Rocha